

Lekarz potrzebny od zaraz? Wizerunek medialny zagranicznych medyków w polskiej prasie

OLGA KUREK-OCHMAŃSKA¹

ORCID 0000-0002-6627-785X

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie

MONIKA STRUCK-PEREGOŃCZYK

ORCID 0000-0001-8427-2510

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie

IWONA LEONOWICZ-BUKAŁA

ORCID 0000-0003-3164-1209

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie

KAMIL ŁUCZAJ

ORCID 0000-0002-1603-3259

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie

Abstrakt

W Polsce przypada średnio 2,4 lekarza w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców (Eurostat 2020) i tym samym Polska zajmuje ostatnie miejsce w Unii Europejskiej pod względem liczby lekarzy (OECD 2019). Podobnie niekorzystnie wyglądają dane dotyczące liczby pielęgniarek i położnych. Problem ten wydaje się wyjątkowo palący w kontekście trwającego kryzysu epidemiologicznego COVID-19, który dodatkowo obnażył braki kadrowe w polskiej ochronie zdrowia i niejako „zmusił” władze do podjęcia działań mających na celu zapełnienie tych luk z pomocą medyków obcokrajowców. Działania te mogą budzić sprzeczne emocje, ponieważ będąc pracownikami ściśle poszukiwanymi na rynku pracy, medycy z zagranicy są jednocześnie imigrantami, a stosunek do przybyszów polaryzuje obecnie polskie społeczeństwo. Celem niniejszego artykułu jest analiza przedstawień medialnych wysoko wykwalifikowanych migrantów, wykonujących zawody lekarskie lub pielęgniarskie, którzy

¹ Kontakt: okurek@wsiz.edu.pl

zdecydowali się mieszkać i pracować w Polsce. Praca odpowiada na pytania, w jaki sposób przekazy medialne z polskiej prasy tworzą obraz tych grup oraz jakie czynniki na niego wpływają. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że wizerunek medyka pochodzącego z zagranicy nie został utrwalony w polskich mediach, choć wraz z wybuchem epidemii COVID-19 nastąpił wzrost zainteresowania tym zagadnieniem. Problematyka migracji pracowników sektora medycznego jest rozpatrywana głównie w kontekście niedoborów kadrowych w systemie ochrony zdrowia, a opisom zazwyczaj nie towarzyszą silne emocje dotyczące migrantów.

Słowa kluczowe: obcokrajowcy, medycy, polityka zatrudnienia, wizerunek medialny, COVID-19

In Poland, on average, there are 2.4 doctors per 1,000 population (Eurostat 2020), and thus Poland ranks last in the European Union in terms of the number of doctors per capita (OECD 2019). The data on the number of nurses and midwives look similarly unfavourable. This problem seems to be highly pressing in the context of the ongoing COVID-19 epidemiological crisis, which additionally exposed staff shortages in Polish health care and somehow “forced” the authorities to take action to fill these gaps with the help of foreign medics. The emergence of such a category of migrants may arouse contradictory emotions as, despite the obvious need to employ them, the attitude towards newcomers currently polarises Polish society. The aim of this article is to analyse the media representations of highly qualified migrant medics (doctors and nurses) who decided to live and work in Poland. The article explains how the media coverage creates the image of various groups of highly qualified medical migrants in Poland and what factors influence this image. The analysis results show that the image of foreign doctors has not yet been sufficiently recorded in the media, but with the outbreak of the COVID-19 epidemic there has been a growing interest in this issue. However, the migration of workers in the medical sector is analysed mainly in the context of staff shortages in the health service, and the descriptions are usually not accompanied by strong emotions towards migrants.

Key words: foreigners, medical staff, media portrayal, Polish press, COVID-19

Wprowadzenie

Artykuł prezentuje wnioski z badań empirycznych, wpisujące się w nurt słabo rozwiniętych studiów nad migracjami do Polski, dotyczących przyjazdów wysoko wykwalifikowanego personelu medycznego. W przeciwieństwie do badań nad skutkami emigracji polskich lekarzy i lekarek (por. np. Krajewski-Siuda 2008; Makulec 2013; Kautsch 2013) wciąż brakuje opracowań dotyczących medyków, którzy zdecydowali się na przyjazd do Polski, a tych jest blisko 1700 (dane Naczelnej Izby Lekarskiej za: Ciszak 11.05.2021). Z tej grupy ponad 1/3 to Ukraińcy, około 1/5 – Białorusini i również około 1/5 – pracownicy z krajów Unii Europejskiej (Ciszak 2021). Ta liczba stanowi niespełna 1% populacji medyków – w całej Polsce zawód lekarza i lekarza dentystry na koniec 2021 roku wykonywało ponad 185 tys. osób (Naczelna Izba Lekarska 2021). Choć zjawisko migracji profesjonalistów z branży usług ochrony zdrowia – sięgające swoimi korzeniami średniowiecza (Skorupska-Raczyńska 2020: 191) – nasiliło się w ostatnich latach, poza bardzo nielicznymi wyjątkami nie doczekało się jeszcze gruntownych opracowań naukowych.

Niniejszy tekst powstał w konkretnym kontekście politycznym, definiowanym tutaj poprzez wieloletnie zaniedbania w ochronie zdrowia, które doprowadziły do ogromnych deficytów kadrowych wśród profesjonalistów z tego sektora². Nagła sytuacja pandemiczna jeszcze bardziej obnażyła te niedobory, skutkując niemożnością zapewnienia opieki medycznej wielu chorym i pokazała, że personelu medycznego w Polsce musi być więcej. Jednocześnie, znajdujemy się w sytuacji, w której – po antymigracyjnej i antyuchodźczej kampanii w części polskich mediów oraz w wypowiedziach ważnych polityków, zwłaszcza w 2016 roku – stosunek do migrantów jest na nowo tematem żywo dyskutowanym, wywołującym wątpliwości znacznej części społeczeństwa. Zatem zgłębianie tematu tak ważnej kategorii migrantów wysoko kwalifikowanych, jaką są medycy, jest szczególnie istotne nie tylko poznawczo, ale i społecznie. Tymczasem jedyne badanie skoncentrowane na tej kwestii, to ilościowo-jakościowe studium opublikowane przez Katarzynę Andrejuk (2015a), oparte na wywiadach pogłębionych i analizie danych statystycznych, dotyczących sytuacji medyków obcokrajowców w Polsce. Poza artykułem wspomnianej autorki, wszystkie naukowe doniesienia, do jakich udało nam się dotrzeć, ograniczają się do wystąpień konferencyjnych (por. np. Boichuk 2021).

Co zatem wiemy o cudzoziemskich lekarzach pracujących w Polsce? Jak podaje Andrejuk, Polska należy do państw, w których odsetek medyków obcokrajowców jest jednym z najniższych – w 2005 r. imigranci wykształceni za granicą stanowili mniej niż 1% populacji lekarzy i lekarek w Polsce (Andrejuk 2015a: 135). Badaczka zwraca uwagę na fakt, że do naszego kraju przybywają nie tylko lekarze wykształceni już za granicą, ale także osoby, które podejmują tu studia medyczne, aby zdobyć polski dyplom lekarski. W omawianym kontekście ważne jest, iż w obrębie Unii Europejskiej funkcjonuje wzajemna uznawalność kwalifikacji w zawodzie lekarskim (w tym dentysty) oraz pielęgniarskim (na podstawie Dyrektywy 2005/36/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych; Andrejuk 2015a: 135–136). Jest to jeden z czynników ułatwiających migrację profesjonalistom sektora usług medycznych z tzw. nowych do starych krajów członkowskich, co skutkuje wspomnianymi już niedoborami kadrowymi, m.in. w polskim systemie ochrony zdrowia. Jak podkreśla Andrejuk, imigracja kadr medycznych jest zatem w zasadzie zjawiskiem pożądanym – wypełnia ową lukę kadrową.

Jakie są kraje pochodzenia lekarzy migrujących do Polski? Obecnie, jak wspomniano wyżej, najczęściej przyjeżdżają medycy z Ukrainy, Białorusi i Niemiec. Sytuacja wyglądała podobnie w 2014 roku, o czym świadczą dane, na które powołuje się Andrejuk. Autorka zaznacza także, że jednym z ważniejszych czynników mobilizujących migrację z tych właśnie kierunków są: bliskość geograficzna, względne podobieństwo języka ojczystego migrujących do polskiego oraz – w niektórych przypadkach – polskie

² Szacunki są bardzo zróżnicowane. Przykładowo dane pochodzące od Naczelnej Izby Lekarskiej mówią o brakach w liczbie co najmniej 68 tys. medyków (nil.org.pl).

pochodzenie (lub, co warto podkreślić, możliwość jego udokumentowania, nie zawsze tożsama ze stanem faktycznym; por. Rojek-Socha 2018). Lekarze obcokrajowcy osiedlają się raczej w dużych miastach, a ci spoza Unii Europejskiej przyjmują obywatelstwo polskie znacznie częściej niż obywatele państw wspólnoty, co może wynikać z barier prawnych, związanych z wykonywaniem przez nich zawodu lekarza (Andrejuk 2015a). Lekarze spoza UE do roku 2020 nie mogli w Polsce wykonywać swojego zawodu przed tzw. nostryfikacją dyplomu, zdaniem egzaminu z języka polskiego oraz ukończeniem stażu podyplomowego. To właśnie temat upraszczania procedury dopuszczania do zawodu wywołał w środowisku lekarskim liczne kontrowersje (por. Tomczak 2020; Klencki i in. 2020) i wątpliwości, podnoszone w debacie publicznej w kontekście bezpieczeństwa tego rozwiązania dla polskich pacjentów. Jak podaje Tomczak, za komentarem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Anestezjologów do uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej przepisy w 2017 roku, „blisko 77 proc. lekarzy starających się o nostryfikację dyplomu w naszym kraju jej nie uzyskało” (Tomczak 2020: 23).

Stan badań nad stosunkiem Polaków do „innych etnicznie” i ich wizerunkiem medialnym

Jak ustalono powyżej, cytując krótkie studium Andrejuk, literatura przedmiotu na temat medyków obcokrajowców w Polsce jest znikoma. W analizie wniosków z przeprowadzonego badania ważnym kontekstem są jednak także ustalenia dotyczące postrzegania innych narodów, mniejszości narodowych i migrantów przez Polaków – zatem potencjalnie również przedstawicieli zawodów medycznych. Jest to pole badawcze dość złożone, z uwagi na wielowymiarowość zjawiska, jakim jest „inny etnicznie” – innych można bowiem postrzegać jako przedstawicieli narodów, zamieszkujących poza Polską, jako mniejszości narodowe czy etniczne żyjące w Polsce (są to „inni, ale nasi”), jako migrantów przybywających do Polski w różnych celach (edukacyjnych, rodzinnych, ekonomicznych, w tym wahałkowych) czy wreszcie migrantów przymusowych – uchodźców. Należy zauważyć, że badania na temat stosunku Polaków do tak różnych grup przynoszą na przestrzeni ostatnich dekad zróżnicowane wyniki. Wpływ na nie – oprócz charakterystyki „innego etnicznie” – ma np. region zamieszkania, dotychczasowe kontakty z cudzoziemcami czy własne doświadczenia związane z migracją (por. np. Pawelec-Górny 1997: 41) lub bezpośrednią komunikacją z przedstawicielem danej grupy w miejscu zamieszkania. Obrazy „innego” czy „obcego” nie muszą mieć ponadto racjonalnych przesłanek, Trzeba zatem pamiętać, że o ile badacze są w stanie rozgraniczać te kategorie „innych”, to nosiciele postaw wobec nich, odbiorcy polskich mediów – szczególnie interesujący nas w tym przypadku – nie muszą i prawdopodobnie nie zastanawiają się, czy spotkany Ukrainiec to imigrant zarobkowy, uchodźca czy posiadający polskie obywatelstwo członek narodowej mniejszości, urodzony w Polsce.

Jak pisała Joanna Konieczna na początku milenium, „polskie społeczeństwo na ogół uważane jest przez socjologów za co najmniej niechętnie nastawione do obcych, jeśli nie wprost za ksenofobiczne” (2003: 3). W długim okresie, z roku na rok stosunek Polaków do obcokrajowców jest coraz bardziej przychylny, choć dynamiczne i wciąż niestabilizowane procesy migracji przymusowych w Europie, nasilone w ostatnich kilku latach, wpływają na ten wzrostowy trend znacząco negatywnie. Za jeden z kluczowych czynników determinujących stosunek Polaków do innych narodów przez wiele lat uważano dużą homogeniczność etniczną polskiego społeczeństwa, z tym przekonaniem wiązała się proporcjonalnie niewielka liczba przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz nieduża, w porównaniu z wieloma innymi krajami, liczba imigrantów, także zarobkowych. Od kilku lat sytuacja ta ulega jednak zmianie – jak podał GUS – na koniec lutego 2020 roku, w Polsce przebywało 2 213 594 cudzoziemców, z czego ponad 64% stanowili obywatele Ukrainy, a także Białorusini, Niemcy, Mołdawianie, Rosjanie, Hindusi, Gruzini, Wietnamczycy, Turcy i Chińczycy (GUS 2020).

Analiza stanu badań w zakresie stosunku Polaków do „innych etnicznie” pokazuje, że jest to dość dobrze rozpoznany temat. Ich postawy względem kilkudziesięciu innych narodów już od pierwszej dekady lat 90. XX w. bada Centrum Badania Opinii Społecznej, regularnie zadając te same pytania, co daje uzasadnione pole do analiz porównawczych. Z najnowszych wyników, opublikowanych w marcu 2021, dotyczących 22 narodów i grup etnicznych, wynika, że Polacy najbardziej lubią Czechów (63%), Włochów (62%), Słowaków (61%), Amerykanów (60%), Węgrów (60%), Hiszpanów (57%), Chorwatów (55%) oraz Norwegów (54%). W przypadku Białorusinów sympatię deklarowało już tylko 47%, a Ukraińców – 43% badanych. Zdecydowanie najmniej przychylne nastawienie obserwowano w sondażu wobec Arabów (46% deklaracji niechęci), a także Romów (42%) (CBOS 2021: 1–2), którzy w Polsce stanowią mniejszość etniczną. Około 1/3 Polaków mówiła też o swojej niechęci wobec Żydów i Rosjan (CBOS 2021: 1–2). Jednocześnie odnotowano ogólnie lepsze niż w poprzednim badaniu nastawienie do kilku nacji, m.in. do Białorusinów (o 16% więcej deklaracji sympatii) oraz spadek poziomu niechęci np. do Ukraińców i Rosjan (o 7% mniej deklaracji niechęci) oraz Arabów (odpowiednio o 9% mniej) (CBOS 2021: 2–3).

Wyniki sondaży, jakkolwiek przydatne, nie dają jednak odpowiedzi na pytania o przyczyny określonych postaw. Dlatego, ze względu na walor eksplanacyjny, na uwagę zasługują analizy stosunku Polaków do cudzoziemców, prowadzone od wielu lat przez Ewę Nowicką i Sławomira Łodzińskiego (np. Nowicka, Łodziński 2001, 2021), które wykorzystują wspomniane wyżej długoletnie badania opinii publicznej. W ostatnim czasie zostały one zwieńczone analizą porównawczą stosunku Polaków do innych na przestrzeni trzech dekad, od 1988 do 2018 (Łodziński, Nowicka 2020).

Wśród współczesnych badań stosunku Polaków do innych narodów, można wyróżnić także studium Macieja Ząbka (2007) na temat postaw Polaków wobec Afrykanów. Natomiast na szczególną uwagę zasługują prace nad nastawieniem polskiego

społeczeństwa do obcokrajowców, którzy stanowią mniejszości narodowe³. Są to m.in. różnorodne badania postaw względem Ukraińców, chętnie podejmowane z uwagi na zasięg wzajemnych kontaktów obu społeczeństw oraz liczną ukraińską mniejszość narodową obecną w Polsce, a także ze względu na Ukraińców migrujących do Polski z powodów zarobkowych, jak i w innych celach (np. edukacyjnych). Tu trzeba wymienić choćby ostatnie publikacje pod redakcją Piotra Tymy (2018, 2019) – prezesa Związku Ukraińców w Polsce (od 2006 do kwietnia 2021) – oraz Joanny Koniecznej-Sałamatin (Konieczna 2001, 2003; Konieczna-Sałamatin 2011, 2015, 2016) lub z jej udziałem (Fomina i in. 2013) czy też Jarosława Załęckiego (2017) – wobec Rosjan i Ukraińców.

Przydatne komunikaty z badań na temat stosunku Polaków do cudzoziemców opracowuje także polski Urząd ds. Cudzoziemców oraz inne, także międzynarodowe, instytucje zajmujące się kwestiami migracyjnymi np. International Organisation for Migration (por. IOM 2016). W kontekście roli kontaktu międzykulturowego w kreowaniu postaw warto przytoczyć wyniki reprezentatywnego badania przeprowadzonego dla IOM przez Ipsos w 2016 roku, które pokazują, że Polacy najczęściej mieli kontakt z Ukraińcami (ponad 60%). Inne narodowości wskazywane były przez mniej niż co piątego badanego – np. 17% deklaroowało kontakty z Niemcami, 12% z Wietnamczykami, zaś wszystkie inne typowało najwyżej 7% badanych. Co ciekawe, najbliżsi kulturowo wydawali się badanym zachodni Europejczycy (67%), Amerykanie i Kanadyjczycy (52%) – co pociągało za sobą także najwyższe wskaźniki zaufania – oraz Ukraińcy (51%), do których w ostatnim czasie zaufanie także wzrosło. Z kolei najmniej w wymiarze bliskości kulturowej oceniano Arabów (9%), Afrykanów (13%), a także Wietnamczyków (14%). Najmniejsze zaufanie Polacy deklarują wobec przedstawicieli ludności pochodzenia arabskiego – 12% wyrażało zaufanie i było to o 6% mniej niż w 2015 roku (IOM 2016). Warto zauważyć, że w kontekście niniejszego artykułu dane IOM pokazują, że ponad połowa Polaków miała w 2016 roku negatywne stanowisko wobec wykonywania przez obcokrajowców zawodów medycznych: pielęgniarskiego i lekarskiego (IOM 2016).

O ile stosunek Polaków do innych nacji oraz mniejszości narodowych wydaje się stosunkowo stały na przestrzeni lat, jak zauważyła Helene Thiollet we wstępie do cyklu szkiców poświęconych tematyce migracyjnej w Europie (2017: 7), to społeczeństwo polskie w dość ambiwalentny sposób postrzega migrantów (w tym przymusowych, czyli uchodźców). Wydaje się to warunkowane bieżącymi wydarzeniami oraz komentującą je narracją publiczną (zob. Vauléon, 2017: 201, por. CBOS 2017), o czym mogą świadczyć zmieniające się nastroje reprezentowane przez cytowane już cykliczne wyniki badań CBOS. Przykładowo, w trakcie tzw. „kryzysu migracyjnego” w 2015 roku w ciągu kilku miesięcy odsetek Polaków przeciwnych przyjmowaniu uchodźców wzrósł niemal dwukrotnie (z 21% do 38% od maja do września 2015 roku).

³ Rozróżnienie formalne na mniejszości narodowe i etniczne sankcjonuje *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 r.*

Wnioski te potwierdza m.in. oparta na sondażach CBOS z lat 2015–2018 analiza Łódzińskiego (2019), który pisał o nagłym wzroście niechęci do uchodźców wśród Polaków, podkreślając również, że „nie miało to [...] nic wspólnego z rzeczywistymi przyjazdami uchodźców do Polski, które pozostawały w tym okresie na stosunkowo niskim poziomie” (s. 32). Dowodzi to silnego wpływu toczącej się publicznie dyskusji, także na łamach mediów, na obraz przybyszów. Łódziński przywołuje w tym kontekście pojęcie „paniki medialnej” – za Zielińską (2015) i Baumanem (2016) – oraz – za Hillardem (1993) – kategorię „społeczności podejrzanej” (*suspect community*) (Łódziński 2019, 33). Można zatem ostrożnie założyć, że na potencjalny wizerunek czy w ogóle obecność tematyki medyków obcokrajowców na łamach polskich mediów w badanym okresie mogły mieć wpływ zwłaszcza warunkowane pandemią SARS-Cov-2 zmiany w ustawodawstwie, zmierzające do ułatwienia wykonywania zawodu lekarza osobie posiadającej obywatelstwo kraju spoza UE, która nie posiada nostryfikowanego dyplomu.

W porównaniu do zagadnienia postaw, wizerunek czy obraz medialny innych narodów, mniejszości i migrantów to już bardziej zawężone pole badawcze, jednak także w tym obszarze istnieje dość obszerna literatura. Jak podkreślają autorzy pracy pt. *Bez cudzoziemców byłibyśmy ubożsi. Wizerunek obcokrajowców na łamach polskiej prasy* (2010), to badania wizerunku medialnego migrantów i obcokrajowców są kluczowe dla zrozumienia stopnia ich integracji ze społeczeństwem przyjmującym (Jóźwiak i in. 2010: 4). Polscy medioznawcy i badacze migracji czy kwestii narodowościowych stosunkowo często podejmują temat obrazu imigrantów, cudzoziemców oraz innych narodów w polskich mediach, zwłaszcza od kiedy ten przedmiot badań stał się istotny społecznie. Przed 1989 rokiem w Polsce nie mówiono o mniejszościach narodowych czy etnicznych, także na łamach prasy⁴. Przed transformacją ustrojową imigracja miała charakter edukacyjny i rodzinny, nie zaś ekonomiczny. Dotyczyła przybyszy ze Wschodu, głównie krajów bloku sowieckiego oraz migrantów z krajów arabskich i afrykańskich, którzy przybywali w celu podjęcia studiów, głównie medycznych. Część z tych osób zostawała w Polsce, najczęściej też z powodów rodzinnych. W okresie kilkunastu lat przed transformacją (por. Okólski, 2005) imigracja do Polski miała marginalne znaczenie społeczne i zamykała się w liczbie zaledwie ok. 2000 osób rocznie (por. Łódziński, Grzymała-Kazłowska, 2011: 33).

Do tej pory poddawano analizie w sposób wielowymiarowy wizerunek medialny czy też dyskurs w mediach polskojęzycznych, dotyczący zamieszkujących Polskę przedstawicieli różnych narodowości, mniejszości narodowych i etnicznych oraz migrantów, zarówno w wymiarze regionalnym i lokalnym (zob. Wańkowska-Sobiesiak 2014; Pawełczak 2014; Maciejewska-Mieszkowska 2014; Walczak 2016), jak i ogólnopolskim (Mrozowski 1997, 2003; Klimkiewicz 2003; Grzymała-Kazłowska 2007;

⁴ Żydzi i Niemcy sukcesywnie emigrowali z własnej inicjatywy lub pod przymusem, zaś proces polonizacji Białorusinów i Ukraińców na skutek polityki narodowościowej władz PRL przebiegał nadzwyczaj sprawnie (por. Mironowicz 2000).

Jóźwiak i in. 2010; Zamojska 2013; Burgoński 2014; Jura, Kałużyńska 2015, 2016; Baran 2016; Krotofil, Motak 2018; Rozbicka 2018; Kotowska 2018; Borkowska 2020). W latach 1997–1999 Beata Klimkiewicz przeprowadziła badania m.in. reprezentacji medialnych polskich mniejszości na łamach prasy ogólnokrajowej i głównego wydania „Wiadomości” TVP (2003).

Osobną kategorię tworzą badania dyskursu internetowego na temat wspomnianych grup (zob. Martens, Leonowicz-Bukała 2016; Skibińska 2020, 2021). Podejmuje się także wątki metodologiczne badań medioznawczych w obszarze tematyki narodowo-etnicznej (Szymańska-Hess 2014). Wnioski z tych badań były tak różnorodne jak grupy, do których się odnosiły (dyskurs wyglądał inaczej w nawiązaniu do mniejszości, jak i różnił się w stosunku do imigrantów), niemniej warto zwrócić uwagę na analizę, którą opracowała Konieczna-Sałamatın (2019) na podstawie danych European Values Study z 2017. Autorka dowodzi, że polskojęzyczny dyskurs medialny związany z wizerunkiem imigrantów ma silny wpływ na formowanie się w umysłach odbiorców mediów dwóch przeciwstawnych obrazów imigrantów: z jednej strony prawdziwych, spotykanych przez Polaków na ulicy i ogólnie raczej akceptowanych, z drugiej – wyobrażonych „obcych”, stwarzających często poczucie zagrożenia.

Autorzy pracy pt. *The European „migration crisis” and the media* (2017), wychodząc poza kontekst krajowy, przeprowadzili przekrojowe badania kształtowania medialnego wizerunku imigrantów po „kryzysie migracyjnym” w ośmiu państwach europejskich, w tym Polski. Wreszcie, istnieją eksploracyjne badania dotyczące wizerunku lekarza i pielęgniarki w mediach (Kocemba i in. 2015; Pawlak-Sobczak 2015; Machul i in. 2018) oraz w praktyce szeroko rozumianego języka polskiego (Skorupska-Raczyńska 2020), jednak prace te nie dotyczą obcokrajowców. Według naszych ustaleń wszystko wskazuje na to, że niniejszy artykuł jest pierwszym poświęconym tematyce wizerunku medialnego medyków obcokrajowców.

Ze względu na poruszony problem badawczy, konieczne w tym miejscu jest doprecyzowanie używanego przez nas terminu „wizerunek” oraz „wizerunek medialny”. Na potrzeby przedstawionych dalej analiz przyjmujemy, iż wizerunek to „obraz postaci stworzony na podstawie jej działalności zawodowej, cech osobistych lub obraz, oblicze, charakter czegoś” (Sobol 1996: 462). Z kolei *Leksykon public relations* stwierdza, że „wizerunek to subiektywne wyobrażenie na temat określonej organizacji, firmy, produktu, usługi, osoby, które powstaje w umysłach ludzi” (Tworzydło, Olędzki, Trochimiuk 2009: 174). Subiektywny wymiar zjawiska, jakim jest wizerunek, podkreślał już Walter Lippmann, który pojęcie *image* wprowadził do dyskusji naukowej, wskazując w swojej klasycznej pracy, że uproszczone obrazy świata są człowiekowi niezbędne do przeżycia w zbyt złożonym świecie (Lippmann 1922). Tak narodziła się pierwsza definicja stereotypu akcentująca, że owe *pictures in our heads* są reakcją na bodźce ze świata zewnętrznego i ich swoistym przetworzeniem w umyśle człowieka (por. Anusiewicz, Bartmiński 1998). Tak stworzone konstrukcje myślowe zawierają pewne schematyczne przeświadczenia, dotyczące różnych zjawisk społecznych, grup społecznych

czy instytucji. Media, oferujące jedynie wybrane informacje i sposoby przedstawiania świata, dodatkowo przyczyniają się do rozprzestrzeniania owych uproszczeń. Tym samym projektują w świadomości swych odbiorców coś, co nazywamy wizerunkiem medialnym, rozumianym jako „zespół konstrukcji i obrazów, które determinują odbiór i postrzeganie danej osoby, instytucji czy sprawy w umysłach konsumentów przekazów medialnych” (Molek-Kozakowska 2016: 6). O tym, w jaki sposób media masowe tworzą i podtrzymują wizerunki medialne różnych grup społecznych, mówi teoria stereotypizacji mediów. Kiedy środki masowego przekazu oraz media ukazują pewne grupy społeczne, akcentując negatywne cechy i pomijając przy tym ich zalety, wówczas u odbiorcy dochodzi do zakorzenienia takiego stereotypowego obrazu. Oddziaływanie to jest tym mocniejsze, im mniejszy kontakt osobisty z przedstawicielami tych grup ma odbiorca, a im częstszy tylko z przekazem medialnym (Goban-Klas 2008) – o czym wspomiano wyżej jako istotnej zmiennej determinującej postawy względem „innych etnicznie”. Z uwagi na stosunkowo małą liczbę medyków obcokrajowców można założyć, że wizerunek medialny tego rodzaju migrantów to dla wielu Polaków jedyne źródło wiedzy o nich i ich problemach. Z tego powodu uważamy, że warto uczynić tę problematykę przedmiotem analizy.

Metodologia i sposób realizacji badania

Głównym celem badawczym niniejszego artykułu⁵ jest analiza wizerunków medialnych wysoko wykwalifikowanych migrantów wykonujących zawody medyczne średniego i wyższego szczebla, którzy zdecydowali się mieszkać i pracować w Polsce. Badaniem zostali objęci przedstawiciele dwóch grup zawodowych: lekarze/lekarzki i pielęgniarze/pielęgniarki.

Z uwagi na fakt, że zarysowany w ten sposób problem badawczy jest szeroki, na etapie konceptualizacji badania postawiono następujące pytania, mające na celu jego doprecyzowanie i uszczegółowienie:

1. Jakie są przedstawienia medialne wysoko wykwalifikowanych migrantów reprezentujących zawody medyczne?
2. Czy przedstawienia medialne różnią się ze względu na charakter mediów i ich linię programową? Czy rodzaj medium ma wpływ na częstotliwość poruszania tematyki medyków obcokrajowców?
3. Czy tematyka związana z działalnością medyków obcokrajowców jest ekspozowana czy marginalizowana w polskich mediach? Jak często staje się „tematem okładkowym”? Jak wiele miejsca się jej poświęca (czy dominują rozbudowane reportaże, a może krótkie wzmianki)?

⁵ Artykuł powstał w efekcie realizacji projektu pt. „Wykwalifikowany obcokrajowiec potrzebny od zaraz? Analiza porównawcza reprezentacji medialnych i doświadczeń życiowych kadr medycznych”, finansowanego w ramach działalności statutowej na rzecz podtrzymania potencjału badawczego w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, rok 2021.

4. Jak epidemia COVID-19 wpłynęła na przedstawienia medialne lekarzy i pielęgniarek obcokrajowców? Czy obecne doniesienia medialne są bardziej przychylnie niż te sprzed czasów epidemii?

Do odpowiedzi na powyższe pytania badawcze zastosowano analizę zawartości (por. Pisarek 1983; Krippendorff 2004), adekwatną do określenia medialnego wizerunku wysoko wykwalifikowanych medyków obcokrajowców. Analizie poddano prasowe doniesienia medialne pochodzące z polskich tygodników opiniotwórczych, osiągających najwyższe wskaźniki czytelnictwa: „Newsweek”, „Polityka”, „Sieci”, „Do Rzeczy” (Polskie Badania Czytelnictwa 2021).

Zgodnie z modelem dwustopniowego przepływu informacji i idei można założyć, że czytelnicy tych tytułów to przedstawiciele inteligencji i liderzy opinii publicznej, którzy mają realny wpływ na kształtowanie postaw osób będących w ich otoczeniu, ponieważ posiadają zdolność przekonywania innych do swoich poglądów (Espracia, Smolak-Lozano 2012: 189). Drugim powodem wyboru tych tytułów do przeprowadzenia analizy jest ich zróżnicowanie światopoglądowe, programowe (od lewicowej „Polityki” po prawicowe „Do Rzeczy”). Założyliśmy, że heterogeniczność ta pozwoli uchwycić ewentualne różnice w sposobie przedstawiania i pisania o medykach obcokrajowcach.

Drugim źródłem danych były prasowe doniesienia medialne, pochodzące z polskich dzienników, zarówno opiniotwórczych („Gazeta Wyborcza”), jak i tych o charakterze tabloidowym („Fakt”). Oba tytuły są w ścisłej czołówce ogólnokrajowych rankingów czytelnictwa (Polskie Badania Czytelnictwa 2021).

Zakres badania obejmował dwa okresy:

- 1.03.2018–28.02.2019 – okres przed epidemią COVID-19;
- 1.03.2020–28.02.2021 – rok „epidemiczny”.

Analiza przekazów medialnych, które ukazały się w analogicznych okresach w odstępie roku, pozwoliła określić zmiany i tendencje w medialnym kreowaniu wizerunku medyków obcokrajowców na skutek zaistnienia kryzysu epidemiologicznego, który obnażył omawiane już wyraźnie braki kadrowe w polskim systemie ochrony zdrowia i konieczność zatrudnienia lekarzy z zagranicy. Należy zwrócić uwagę, że na tym etapie badania nie analizowano komentarzy i recepcji tekstów przez odbiorców.

Za podstawową jednostkę analizy przyjęliśmy artykuł (m.in. reportaż, komentarz, felieton, esej, „wstępniak”, artykuł publicystyczny, wywiad, recenzja itd.), który w swej treści, całościowo lub fragmentarycznie, poświęcony był medykom obcokrajowcom. Po przeprowadzeniu monitoringu wyżej wymienionych tytułów prasowych, łącznie 1630 wydań, do analizy zakwalifikowaliśmy 27 artykułów, które zakodowane zostały za pomocą klucza kategoryzacyjnego składającego się z 16 kodów merytorycznych (ilościowych i jakościowych, np. wymowa tekstu w odniesieniu do medyków obcokrajowców, kraj pochodzenia bohatera/ów tekstu, główna tematyka tekstu, problemy

medyków obcego pochodzenia w Polsce, nostryfikacja dyplomów, braki kadrowe w polskiej służbie zdrowia) oraz z 6 kodów technicznych (np. dane bibliograficzne artykułu, autor, dział gazety).

Przedstawienie medyków obcokrajowców w polskiej prasie

Analiza ilościowa, profil czasopisma i formy dziennikarskie

Na łamach 1630 przeanalizowanych wydań tematyka dotycząca medyków obcokrajowców pojawiła się w postaci zaledwie 27 artykułów. Na tej podstawie można wywodzić wniosek, że jest ona nieistotna, peryferyjna zarówno dla nadawców, jak i odbiorców polskiej prasy. Wyraźnie widać jednak, że pandemia COVID-19 nie tylko zmieniła system pracy w ochronie zdrowia (Gniadek i in. 2020), ale znacząco zwiększyła zainteresowanie tą tematyką. W okresie od 1.03.2018 do 28.02.2019 opublikowano jedynie jeden artykuł na ten temat (na 815 wydań), a od 1.03.2020 do 28.02.2021 już – choć nadal zaskakująco mało – 26 artykułów, zatem wzrost wyniósł aż 2500%. Pandemia COVID-19 sparaliżowała system opieki zdrowotnej i uwypukliła palący problem, jakim są braki kadrowe w szpitalach i przychodniach, co widać nie tylko w przekazach medialnych, lecz również w wydarzeniach politycznych. W związku z tym 28 grudnia 2020 r. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał „Ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych”, która „proponowała uproszczoną procedurę zatrudniania lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek, położnych i ratowników medycznych, posiadających kwalifikacje zawodowe zdobyte poza UE” (Bazhenowa 2021: 1).

Spoglądając na liczby bezwzględne, zawarte w Tabeli 1, widać, że ponad połowa analizowanych artykułów (51,8% – 14 artykułów) opublikowana została w „Gazecie Wyborczej”, ogólnopolskim dzienniku opiniotwórczym o profilu centro-liberalnym. Niemal jedną czwartą artykułów na interesujący nas temat (22,2% – 6 artykułów) zamieszczono na łamach „Polityki”, tygodnika społeczno-politycznym o charakterze liberalno-lewicowym, z definicji wrażliwym na problemy społeczne i grupy mniejszościowe, jakimi są migranci. Kolejno: 18,5% w „Fakcie” (5 artykułów) oraz po jednym (3,3%) w „Sieci” oraz „Newsweeku”. „Do Rzeczy” w ogóle nie podjęło omawianego zagadnienia.

Przytoczone liczby pokazują, że nie tylko linia programowa tytułu prasowego ma wpływ na częstotliwość poruszania problematyki medyków obcokrajowców, ale też segment prasowy. Okazało się, że dzienniki piszą na ten temat na ogół częściej niż tygodniki. Jedyny wyjątek stanowi „Polityka”, która jako tygodnik o lewicowej linii światopoglądowej relatywnie często opisuje problemy mniejszościowych grup społecznych, w tym wysoko wykwalifikowanych migrantów, jakimi z pewnością są medycy.

Tabela 1.

Liczba tekstów na temat medyków obcokrajowców w poszczególnych tygodniach
opiniotwórczych w badanych okresach

Tytuł (alfabetycznie)	1.03.2018–28.02.2019	1.03.2020–28.02.2021
„Do Rzeczy”	0	0
„Gazeta Wyborcza”	0	14
„Fakt”	1	4
„Newsweek”	0	1
„Polityka”	0	6
„Sieci”	0	1
Suma	1	26

Źródło: badania własne autorów.

Ponad połowa wszystkich analizowanych artykułów (15) to rozbudowane, publicystyczne formy dziennikarskie, takie jak wywiad, reportaż, artykuł wstępny, artykuł publicystyczny czy felieton. Jedenaście z nich to krótkie wzmianki o charakterze newsowym, zajmujące niewiele miejsca na łamach poszczególnych wydań. Ponadto żaden opublikowany tekst nie jest tematem okładowym, co tylko potwierdza sformułowany wcześniej wniosek, że tematyka poświęcona migrantom medykom jest marginalna w polskiej prasie.

Tematyka analizowanych tekstów i ich bohaterowie

Zdecydowana większość analizowanych tekstów dotyczy polskiego systemu opieki zdrowotnej i braków kadrowych uwidocznionych dotkliwie przez pandemię COVID-19:

(...) w Polsce brak lekarzy zagraża już bezpieczeństwu pacjentów. I to nie tylko w związku z pandemią. W Polsce mamy najniższy w Unii Europejskiej wskaźnik liczby lekarzy na tysiąc mieszkańców, dokładnie mówiąc to 2,5 lekarza na tysiąc osób. Średnia w Unii Europejskiej wynosi 3,6. Nasze wskaźniki – jasno to trzeba sobie powiedzieć – są dramatyczne i trudno się tu doszukiwać szybkiej poprawy w najbliższej przyszłości. (Lodziński 2020, „Gazeta Wyborcza”)

Mam skrzynkę zawałoną mailami: *Koledzy, błagam o pomoc, niech ktoś przejmie mój dyżur we Wrocławiu, bo idę na kwarantannę*. W tym samym Wrocławiu w jednym z rejonów dzisiaj nie wyjechały dwie z czterech karet, a kolejna stała kilka godzin pod szpitalem. Jeździła jedna. Na 100 tys. osób! (Rozwadowska 2020, „Gazeta Wyborcza”)

Na moim oddziale trzy czwarte lekarzy jest już w wieku emerytalnym. Jeszcze przed pandemią miesiącami szukano ludzi do pracy. Bezszykownie. Wszyscy pracujemy na pełnych

obrotach, a teraz, mimo że nie mamy oddziału zakaźnego i specjalistów zakaźników, zajmujemy się też pacjentami z koronawirusem. (Wantuch 2020, „Gazeta Wyborcza”)

Prasa porusza problematykę codziennej pracy medyków w Polsce i ich niskich zarobków, kontrastując je z realiami pracy w krajach Europy Zachodniej, gdzie zarabialiby kilkukrotnie więcej w jednym miejscu zatrudnienia, gotowym „przychylić obcokrajowcom nieba, żeby ich pozyskać” (Rozwadowska 2020). Krytykowana jest też postawa Polski, ponieważ „nieszczególnie walczy o medyków z innych krajów” (Rozwadowska 2020). Jak zauważa Władysław Kosiniak-Kamysz w rozmowie z Newsweekiem, „dziś trwa to [nostryfikacja dyplomu] latami, więc zabiorą swoją torbę lekarską i pojedą do Czech czy na Słowację”. (Kim, Ćwiklak, Lis 2020, „Newsweek”)

Spśród 27 analizowanych tekstów jedynie pięć zostało w całości poświęconych kwestii zatrudniania zagranicznych medyków:

- wywiad z Tomaszem Kostusiem, posłem Koalicji Obywatelskiej, który od kilku lat walczy o to, żeby ułatwić nostryfikację dyplomów zagranicznym lekarzom (Lodziński 2020, „Gazeta Wyborcza”);
- tekst *Lekarz spoza UE nie musi mieć dyplomu* (Watoła 2020, „Gazeta Wyborcza”);
- artykuł z okresu sprzed pandemii: *Dramat w służbie zdrowia. Mieli pomóc lekarze ze wschodu, ale nas nie uratują* („Fakt”, 2019);
- 2 teksty autorstwa Katarzyny Kowalczyk w „Fakcie” dotyczące rosyjskiej lekarzki, Svetlany Pietrzyńskiej, która nie może podjąć w Polsce pracy zgodnej z jej kwalifikacjami (Kowalczyk 2020a i 2020b, „Fakt”).

Co znamienne, zagraniczni medycy niezwykle rzadko są głównymi bohaterami analizowanych tekstów. Zazwyczaj pojawiają się jedynie odniesienia do zmitologizowanych „zagranicznych lekarzy”, „medyków spoza UE”, którzy mają wypełnić luki kadrowe w polskim systemie ochrony zdrowia. Jednak artykuły nie przedstawiają konkretnych osób, nie dają im możliwości wypowiedzi. Jediną znaną z imienia i nazwiska postacią jest wspomniana wyżej Svetlana Pietrzyńska. Jej losy jawią się jako symbol historii wielu zagranicznych medyków, zmuszonych podejmować pracę niezgodną z kwalifikacjami.

Jeśli w dyskusji o „medykach z zagranicy” wspomniane są rejony czy kraje ich pochodzenia, najczęściej padają odniesienia do lekarzy „ze Wschodu”, czyli Ukrainy i Białorusi, a także Rosji. W tekście *Jeśli pracy jest za dużo...* (Kępka 2020, „Gazeta Wyborcza”) wspomina się także lekarzy z Bliskiego Wschodu czy Afryki, sugerując, że mogą mieć problemy z komunikacją oraz że ich umiejętności trudno zweryfikować – w przeciwieństwie np. do lekarzy polskiego pochodzenia pracujących w USA. Nawet jeśli w analizowanych tekstach pojawia się sformułowanie „medycy z zagranicy” to odnosi się ono najczęściej do lekarzy, rzadziej do pielęgniarek. Formalnych kwestii ich zatrudniania dotyczy bezpośrednio tylko jeden artykuł – wspomniany już tekst *Jeśli pracy jest za dużo...* (Kępka 2020, „Gazeta Wyborcza”).

Do problemów, sukcesów czy warunków pracy medyków obcokrajowców analizowane teksty odnoszą się sporadycznie. Głównym problemem, który wyłania się z badanego obrazu medialnego, jest proces nostryfikacji dyplomów – odnosi się do niego 11 z 27 analizowanych tekstów. Proces ten przedstawiony jest jako drogi i czasochłonny:

(...) nostryfikacja dyplomu, która w sumie kosztuje ok. 20 tys. zł, (...) później lekarz zdaje egzamin z języka polskiego, po którym zostaje wysłany na staż, a po nim zdaje jeszcze lekarski egzamin końcowy. (Lodziński 2020, „Gazeta Wyborcza”)

Ponadto w analizowanych tekstach podkreśla się, że forma egzaminów w Polsce jest „niespotykane skostniała i niejasna. Egzaminy odbywają się zbyt rzadko, kosztują zbyt dużo i mają różną formę na różnych uczelniach” (Kowalczyk 2020a). W tekście *Bardzo chora służba zdrowia* (Wantuch 2020, „Gazeta Wyborcza”), cytowane są dane z raportu *Usługi publiczne w kryzysie: pandemia w ochronie zdrowia* fundacji Przyjazny Kraj, wskazujące, że między 2012 a 2018 rokiem uznano raptem 1,2 tys. dyplomów lekarskich. Akceptowany jest też niewielki odsetek wniosków lekarzy starających się o nostryfikację – w 2017 roku dopuszczono do wykonywania zawodu tylko 23% wnioskujących.

Zagraniczni medycy – ładunek emocjonalny

Kluczowe znaczenie, obok tego, co się mówi, ma to, *jak się mówi* o migrantach (por. Goban-Klas 1997). Jak piszą cytowani już badacze: „ładunek emocjonalny przekazu medialnego jest, z jednej strony, bardzo ważną jego cechą, z drugiej zaś strony – wyjątkowo trudno poddaje się badaniu, zwłaszcza o charakterze ilościowym” (Jóźwiak i in. 2010: 10). Analizując szczegółowo treść poszczególnych artykułów można stwierdzić, że 2/3 (20) z nich prezentuje przekaz neutralny, bezstronny, rzeczowy, relacjonujący tylko fakty, bez pejoratywnych określeń, emocjonalnych konotacji czy opowiadania się po jakiegokolwiek stronie. Podobny odsetek neutralnych artykułów, analizując artykuły dotyczące medialnych obrazów szerszej grupy migrantów, odnaleźli cytowani uprzednio autorzy (Jóźwiak, i in. 2010: 11). Zdecydowana większość tekstów z roku „pandemicznego” wspomina o medykach obcokrajowcach w kontekście braków personalnych, szczególnie dotkliwych podczas paraliżu jednostek ochrony zdrowia. Jeden z nich – *Bardzo chora służba zdrowia. Nie ma kto leczyć Polaków* (Wantuch 2020, „Gazeta Wyborcza”) obszernie omawia statystyki dotyczące liczby lekarzy i pielęgniarek, która, w przeliczeniu na tysiąc pacjentów, jest jedną z najniższych w Unii Europejskiej. Jak wynika z tekstu, w Polsce brakuje od 50 do niemal 70 tys. lekarzy.

Treści pojedynczych artykułów (4 bezsporne przypadki) w swym brzmieniu sympatyzują z działalnością medyków obcokrajowców oraz szerzej, z całym środowiskiem

medycznym, zmagającym się z pandemią ponadludzkim wysiłkiem. Już same tytuły na to wskazują: „*To nas absolutnie przerasta*”. *Lekarze mają dość* (Rozwadowska 2020, „Gazeta Wyborcza”), *Bardzo chora służba zdrowia* (Wantuch 2020, „Gazeta Wyborcza”), *Niech szlag trafi polski wirus pychy. Albo wyjedźcie tam, gdzie jest normalnie. Moje życzenia dla sióstr Ukrainek* (Klich 2020, „Gazeta Wyborcza” dodatek „Wysokie obcasy”), *Kosiniak-Kamysz: Chcę Zosi, mojej córeczce, zostawić lepszą planetę, lepszą Polskę niż tę, którą zastałem* (Kim, Ćwiklak, Lis 2020, „Newsweek”).

Do kategorii artykułów o pozytywnym nastawieniu względem problemów medyków migrantów można zaliczyć też artykuł z „Faktu” pt. *Chcę leczyć w Polsce, ale nie mogę. „Chirurg z 20-letnim stażem pracuje na budowie!”* (Kowalczyk 2020a, „Fakt”). Tekst opisuje kuriozalne sytuacje i trudności, jakie polski system i polityka stwarzają potencjalnie zainteresowanym podjęciem pracy w kraju medykom obcokrajowcom. W tym artykule wielokrotnie cytowana jest wspomniana wcześniej rosyjska lekarka, była szefowa kliniki doradzającej lokalnym władzom w Rosji, doceniana i nagradzana, która odmówiła wstąpienia do partii i poślubiła Polaka, a później została uwięziona i torturowana. Dziś, dzięki staraniom męża, jest w Polsce, ale nie może podjąć pracy zgodnej ze swoim wykształceniem i nadal obawia się ekstradycji. Pracuje jako pomoc w szpitalu. „Po prostu jestem, gdzie powinnam być, na pierwszej linii frontu” – mówi o sobie. Następującymi słowami opisuje sytuację lekarzy, którzy – tak jak ona – są w trakcie trudnego, czasochłonnego i kosztownego procesu nostryfikacji dyplomu, i trwają w zawieszeniu zamiast wykorzystywać swoje niszowe wykształcenie oraz pomagać chorym w pandemii:

Wielu lekarzy z zagranicy w Polsce musi pracować byle gdzie, by przeżyć (...) chirurg pracujący na budowie, lekarka z ofertą pracy salowej, pani wenerolog – dermatolog (15 lat stażu) pracuje jako pomoc laborantki, 30 młodych lekarzy, którzy pracują z Żabkach, Biedronkach i na stacjach benzynowych, są prezentem dla polskiego państwa. (Kowalczyk 2020a, „Fakt”)

Zagraniczni medycy – realne zagrożenie czy remedium na problemy systemu ochrony zdrowia w Polsce?

Wyniki przeprowadzonej analizy pokazują, że w 1/3 analizowanych artykułów (9 bezspornych przypadków) sugeruje, że obcokrajowcy mogą być remedium na braki kadrowe w polskim systemie opieki zdrowotnej:

[...] W sytuacji, gdy szpitale wypełniają się pacjentami i brakuje lekarzy chociażby do obsługi respiratorów, pozyskiwanie lekarzy z zagranicy wydaje się priorytetem. (Lodziński 2020, „Gazeta Wyborcza”)

Jeśli jeden lekarz z Ukrainy, Białorusi, Indii, Filipin czy Rosji uratuje jedno istnienie ludzkie, to polski rząd powinien zrobić wszystko, żeby go powołać do służby pacjentowi. (Kowalczyk 2020a, „Fakt”)

Dla kontrastu pojawiają się, choć sporadycznie (6 bezspornych przypadków), prasowe publikacje o podtekście negatywnym, które sugerują, że medycy obcokrajowcy mogą być potencjalnym zagrożeniem dla polskich pacjentów i systemu ochrony zdrowia w Polsce. Pięć analizowanych tekstów, opublikowanych pod koniec 2020 roku, podczas tzw. drugiej fali pandemii COVID-19, skupia się na opisie problemów, jakie potencjalnie mogą wystąpić, kiedy uprości się procedury nostryfikacyjne. Najbardziej krytyczny w swej wymowie jest artykuł z „Gazety Wyborczej” pt. *Jeśli pracy jest za dużo...* (Kępką 2020, „Gazeta Wyborcza”). Cytowany w nim Przewodniczący Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Toruniu mówi wprost o obawach środowiska, które reprezentuje. Dotyczą one m.in. zatrudniania pielęgniarek i pielęgniarzy, którzy nie znają języka polskiego, a według zapisu poselskiego projektu wspomnianej wyżej ustawy, mają odbyć jedynie trzymiesięczny staż pod opieką polskiej pielęgniarki i być gotowymi do podjęcia samodzielnej pracy. Przewodniczący używa następujących słów: „jestem oburzony faktem, że próbuje się to zrobić wydaniem decyzji administracyjnej przez ministerstwo zdrowia”, „mamy obawy co do osób z Bliskiego Wschodu”, „nie wiadomo, kto będzie odpowiadał za błędy takich osób”. Poniżej obszerniejszy cytat, wyrażający zaniepokojenie brakiem znajomości języka:

Jeśli przyjedzie najlepsza pielęgniarka i wszystko będzie potrafiła zrobić, to i tak musi zrozumieć, co ma wykonać, musi porozmawiać z pacjentem, zrozumieć jego obawy, objawy, niepokoje lub zwykłe prośby. (Kępką 2020, „Gazeta Wyborcza”)

W podobnym tonie utrzymany jest artykuł z „Polityki” (nr 3292/2020), pt. *Lekarze i pielęgniarki mają dość. W co gra z nimi władza?* (Sowa 2020, „Polityka”), który ukazuje frustrację i brak cierpliwości polskiego środowiska medycznego względem zarządzania kryzysem epidemiologicznym przez władze kraju. I tutaj pojawia się wątek uproszczonych procedur nostryfikacyjnych. Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej podkreśla w nim:

Ich [lekarzy spoza Unii Europejskiej] kwalifikacji nie będą weryfikować izby lekarskie, tylko urzędnik z ministerstwa. To niebezpieczne dla pacjentów, ale także dla nas, bo to lekarz nadzorujący będzie odpowiedzialny. (Sowa 2020, „Polityka”)

Obawę samych lekarzy podsumowuje cytowany w tekście reprezentant Porozumienia Rezydentów:

Co z tego, że będę miał więcej pieniędzy, jak nie dostanę środków ochrony osobistej? Albo będę sam na oddziale i na SOR-ze? A do pomocy będę miał lekarza spoza Unii, którego faktycznych umiejętności i znajomości języka nikt nie zweryfikował? Potem to ja, lekarz, będę tym złym, który poniesie odpowiedzialność karną. (Sowa 202, „Polityka”)

Przytoczone powyżej wypowiedzi wyrażają lęk środowiska lekarskiego w Polsce przed upraszczaniem wymagań dla lekarzy pozaunijnych. W artykule pt. *Lekarz spoza*

UE nie musi mieć dyplomu (Watoła 2020, „Gazeta Wyborcza”) cytowani przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy oraz Naczelnej Rady Lekarskiej prezentują stanowisko obu instytucji, które można streścić w postaci stwierdzenia, że lekarz, niezależnie od pochodzenia, musi spełniać te same kryteria i warunki do polski medyk, aby móc wykonywać ten zawód w Polsce.

Podobne obawy wybrzmiewały w tekście pt. *Dramat w służbie zdrowia. Mieli pomóc lekarze ze wschodu, ale nas nie uratują*, który ukazał się na łamach „Faktu” w 2019 roku, a zatem jeszcze przed wybuchem pandemii. Tekst ten dotyczy propozycji wprowadzenia tymczasowych uprawnień na czas trwania procedur nostryfikacyjnych, z ograniczoną listą czynności medycznych. W artykule cytowana jest wypowiedź reprezentanta Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie, który stwierdził wówczas, że propozycje zmian zawarte w ustawie wprowadzają podwójne standardy i narażają polskich pacjentów na leczenie przez osoby, które nie przeszły rzetelnej weryfikacji wiedzy i uprawnień. W tym samym tekście prezes Związku Ukraińców w Polsce, Piotr Tyma, nieco osłabił te argumenty, podkreślając, że ukraińscy medycy myślą o pracy w prywatnych placówkach, „nastawionych na leczenie ukraińskich imigrantów, których jest tu bardzo wielu”, a Polskę wybierają jedynie ze względu na bliskość językową i kulturową.

W trakcie kampanii prezydenckiej, w czerwcu 2020 roku, „Gazeta Wyborcza” opublikowała wywiad z Krzysztofem Bosakiem, kandydatem partii o rysie nacjonalistycznym. W artykule pt. *Bosak o narodowym impulsie z Poznania wzywa on Prezydenta RP Andrzeja Dudę, aby ten zawetował ustawę o wykonywaniu zawodu lekarza i lekarza dentystry, bo o ile zauważa on braki personalne, to wyraża zaniepokojenie „obniżeniem jakości ochrony zdrowia w Polsce” oraz wykorzystywaniem tego problemu do promowania „niemądrej otwartości i haseł ideologicznych jak wielokulturowość”* (Nyczka 2020, „Gazeta Wyborcza”).

Podsumowanie i wnioski

Celem artykułu było przybliżenie medialnego wizerunku medyków obcokrajowców, pracujących w polskim systemie ochrony zdrowia. Przeprowadzona analiza pokazuje, że tematyka migracji lekarzy i pielęgniarek do Polski nie jest tematem szczególnie chętnie eksplorowanym przez czołowe polskie tygodniki opinii i gazety codzienne. Choć pandemia COVID-19 spowodowała olbrzymi wzrost zainteresowania tym tematem (wzrost o ponad 2500%), pozostaje on jednak motywem marginalizowanym, którego próżno szukać na pierwszych stronach gazet. Jednak, jeśli problem ten jest już poruszany, to częściej pod postacią rozbudowanych, publicystycznych form dziennikarskich jak wywiad, reportaż, artykuł wstępny, artykuł publicystyczny czy felieton niż krótkich wzmianek o charakterze newsowym. Ponadto dowiedziono, że linia programowa tytułów prasowych ma wpływ na częstotliwość poruszania problematyki

medyków obcokrajowców. Tygodniki o lewicowej i centrolewicowej linii światopoglądowej relatywnie częściej opisują problemy mniejszościowych grup społecznych w tym wysoko wykwalifikowanych migrantów, jakimi z pewnością są medycy.

Obraz wyłaniający się z przelizowanych artykułów jest bardzo specyficzny. Problematykę migracji medyków omawia się w kontekście zarządzania sektorem medycznym. Migrujący lekarze są więc raczej numerami w odpowiednich tabelach niż ludźmi z krwi i kości. Historie dotyczące konkretnych specjalistów i ich problemów należą do rzadkości. W tym sensie doniesienia prasowe na ich temat nie stanowią same w sobie materiału do dalszych, pogłębionych, analiz. Techniczny, neutralny sposób, w jaki opisuje się medyków z zagranicy należy interpretować w kontekście powszechnie znanej i akceptowanej prawdy dotyczącej niedoboru kadr medycznych w Polsce. Skoro ich brakuje, niejako na drugi plan odkłada się antypatie wobec migrantów i poszczególnych grup narodowościowych, o których pisaliśmy na początku artykułu. Neutralny język niekoniecznie musi więc oznaczać chłód emocjonalny, lecz może być wskaźnikiem braku systematycznej wiedzy na temat sytuacji lekarzy obcokrajowców. Z nielicznych tekstów, które w emocjonalny sposób opisują migrantów medyków, wyłania się obraz lekarzy ze Wschodu, którzy przyjechali do Polski pełni nadziei i chęci do pracy, a często zmuszeni są podejmować pracę poniżej kwalifikacji, choć mogliby znacząco pomóc polskiemu systemowi ochrony zdrowia. Z drugiej strony, przedstawiani są oni jako możliwe zagrożenie dla polskich pacjentów ze względu na brak weryfikacji ich wiedzy i poziomu znajomości języka polskiego. Uwagę zwraca natomiast fakt, że negatywne przekazy należą do zdecydowanej mniejszości i często ich pejoratywny wydźwięk wynika z przytaczania opinii osób skrajnie uprzedzonych do migrantów (np. Krzysztof Bosak) oraz przedstawicieli środowisk medycznych, dla których obcokrajowcy stanowią oczywistą konkurencję.

Artykuł opiera się na materiale empirycznym w postaci doniesień prasowych, które stanowią jedną z możliwych perspektyw patrzenia na problematykę migracji wysoko wykwalifikowanych specjalistów medycznych do Polski. Chcąc uzyskać pełniejszy obraz tego fenomenu warto rozbudować przedstawione tu badania. Jedną z możliwości byłyby badania ilościowe prowadzone na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski. Pozwoliłyby one uchwycić zarówno ogólne nastawienie do migrantów – przedstawicieli zawodów medycznych oraz związki pomiędzy cechami społeczno-demograficznymi a postawami wobec cudzoziemskich lekarzy i pielęgniarek oraz pomiędzy krajem pochodzenia migranta a akceptacją społeczną. Równolegle konieczne wydaje się podjęcie pogłębionej refleksji na temat doświadczeń medyków z zagranicy w Polsce. Pierwszy krok w tę stronę uczyniła już Katarzyna Andrejuk (2015a), jednak sytuacja związana z COVID-19, a także znaczne nasilenie się migracji do Polski w ostatnich latach wymagają rozwinięcia niektórych z sygnalizowanych w tej pracy wątków. Przeprowadzona przez nas analiza przekazów medialnych pokazuje, że temat medyków migrantów zaczął, choć powoli, przykuwać społeczną uwagę, co może oddziaływać zarówno na nastroje społeczne, jak i doświadczenia samych migrantów.

Bibliografia

- Andrejuk K. (2015a). Migracja lekarzy czy migracja, aby zostać lekarzem? Kraje pochodzenia i trajektorie kariery cudzoziemskiej kadry medycznej w Polsce. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 1 (155), 133–160.
- Andrejuk K. (2015b). Postawy wobec imigrantów w świetle wyników Europejskiego Sondażu Społecznego 2014–2015. Polska na tle Europy, European Studies Unit, Polish Academy of Sciences Institute of Philosophy and Sociology, Warsaw, *Working Paper*, 2, 1–23.
- Anusiewicz J., Bartmiński J. (red.). (1998). *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Baran D. (2016). Wizerunek Ukraińców na łamach wybranej prasy polskiej. *Państwo i Społeczeństwo*, 1 (XIV), 97–116.
- Bauman Z. (2016). *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bazhenowa H. (2021). Ułatwienia w podejmowaniu pracy w Polsce dla ukraińskich medyków, *Komentarze Instytutu Europy Środkowej*, 332 (29), 1–3.
- Boichuk N. (2021). Wysoko wykwalifikowani obywatele Ukrainy z sektora medycznego na polskim rynku pracy. Wystąpienie podczas X Konferencji Komitetu Badań nad Migracjami PAN, Wrocław 16–18.09.2021.
- Borkowska A. (2020). Językowy obraz Ukraińców w polskich dziennikach prasowych (analiza materiałów narodowego korpusu języka polskiego z lat 2005–2010), *Acta Polono-Ruthenica*, XXV/3, 91–108. DOI: <https://doi.org/10.31648/apr.589>.
- Burgoński P. (2014). Dyskryminacja mniejszości etnicznych i narodowych w relacjach polskiej prasy, w: M. Adamik-Szysiak, E. Godlewska (red.), *Media mniejszości. Mniejszości w mediach*, Lublin: Wyd. UMCS, 165–180.
- CBOS. (2017). Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców, Nr 1, styczeń. Online: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_001_17.PDF (data dostępu: 27.10.2021).
- CBOS. (2021). Stosunek Polaków do innych narodów, Nr 30, marzec. Online: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_030_21.PDF (data dostępu: 27.10.2021).
- Chouliaraki L., Georgiou M., Zaborowski R. Oomen, W. (2017). *The European „migration crisis” and the media. A cross-European press content analysis. A report on the press coverage of the migration phenomenon in eight European countries and the consequences of media representations for public opinion and policy choices*, London: London School of Economics, Department of Media and Communication and Utrecht University, 1–35.
- Ciszek P. (2021). Lekarze z zagranicy. Pracuje ich w Polsce ponad 1,5 tys. Kolejnych rząd ściąga w trybie uproszczonym. <https://www.money.pl/gospodarka/lekarze-zza-granicy-pracuje-ich-w-polsce-ponad-1-5-tys-kolejnych-rzad-sciaga-w-trybie-uproszczonym-6601382906432480a.html> (data dostępu: 02.11.2021)
- Dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i rady Z Dnia 7 Września 2005 R. W Sprawie Uznawania Kwalifikacji Zawodowych, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32005L0036&from=en> (data dostępu: 03.02.2022)
- Espracia C.A., Smolak-Lozano E. (2012). Historyczny rozwój koncepcji teoretycznych na temat roli środków masowego przekazu w społeczeństwie. *Lingua ac Communitas*, 22, 181–203.
- Eurostat (2020). Healthcare personnel statistics – physicians, <https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/pdfscache/37382.pdf>, (data dostępu: 18.08.2021)

- Fomina J., Konieczna-Sałamatin J., Kucharczyk J., Wenerski Ł. (2013). *Polska–Ukraina, Polacy–Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Gniadek A., Nawara W., Padykuła M., Malinowska-Lipień I. (2020). Polska pielęgniarka w czasie pandemii zakażeń SARS CoV-2 – różne perspektywy wykonywania zawodu. *Zdrowie Publiczne i Zarządzanie* 2, 18, 1–13.
- Goban-Klas T. (1997). Analiza zawartości przekazów masowych, w: M. Malikowski, M. Niezgodą (red.), *Badania empiryczne w socjologii*, Tyczyn: Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza, t. 2, 294–320.
- Goban-Klas T. (2008). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzymała-Kazłowska A. (2007). *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- GUS (2020). Populacja cudzoziemców w Polsce w czasie COVID-19. 4.06. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6329/12/1/1/populacja_cudzoziemcow_w_polsce_w_czasie_covid-19.docx (data dostępu: 8.11.2021).
- Hillard P. (1993). *Suspect community*, London: Pluto Press.
- IOM (2016). Postawy Polaków wobec cudzoziemców w Polsce. Warszawa. https://poland.iom.int/sites/poland/files/IOM_Cudzoziemcy_raport_IX_2016.pdf (data dostępu: 18.10.2021).
- Jóźwiak I., Konieczna-Sałamatin J., Tudorowski, M. (2010). *Bez cudzoziemców byłibyśmy ubożsi. Wizerunek obcokrajowców na łamach polskiej prasy*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Jura J., Kałużyńska K. (2015). Obraz obcokrajowców i imigrantów w polskich mediach tradycyjnych i internetowych, w: J. Konieczna-Sałamatin (red.), *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Raport z badań 2014–2015*, Warszawa: iSEE – Instytut Społeczno-Ekonomicznych Ekspertyz Fundacja “Nasz Wybór”.
- Jura J., Kałużyńska K. (2016). *Transformation of the Dragon – China’s Image in the Polish Media*, w: J. Wardęga (red.), *China – Central and Eastern Europe Cross-Cultural Dialogue Society, Business and Education in Transition*, Kraków: Wyd. UJ, 121–140.
- Kautsch M. (2013). Migracje personelu medycznego i jej skutki dla funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce, *Zdrowie Publiczne i Zarządzanie*, 2, 169–179.
- Klencki M., Czekalski P., Sierpińska T., Pisula P., Mazur P. (2020). Konsekwencje. *Gazeta Lekarska. Pi-smo Izb Lekarskich*, 3, 23–25, https://papier.gazetalekarska.pl/pdf/Gazeta_Lekarska_03_2020.pdf (data dostępu: 8.11.2021).
- Klimkiewicz B. (2003). *Mniejszości narodowe w sferze publicznej. Reprezentacje, praktyki i regulacje medialne*, Kraków: Wyd. UJ.
- Kocemba P., Lasota M., Sroka N.H., Feleszko W. (2015) Facebook-based medicine, czyli profesjonalny wizerunek lekarza w internecie, *Pediatrics & Medycyna Rodzinna*, 11, 328–338.
- Konieczna J. (2003). *Polacy–Ukraińcy, Polska–Ukraina. Paradoksy stosunków sąsiedzkich*, <http://www.batory.org.pl/doc/paradoksy.pdf>. (data dostępu: 28.02.2022)
- Konieczna J. (2001). *Polska-Ukraina. Wzajemny wizerunek*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Konieczna-Sałamatin J. (2011). *Coraz dalsi sąsiedzi? Wizerunek Polski i Polaków w Ukrainie*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Konieczna-Sałamatin J. (2015). Polacy i Ukraińcy – wzajemne postrzeganie w trudnych czasach, w: T. Horbowski, P. Kosiewski (red.), *Polityka bezpieczeństwa. Polska. Ukraina*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, 137–153.

- Konieczna-Salamatin J. (2016). Kontakty polsko-ukraińskie a zmiany wzajemnego postrzeganie Ukraińców i Polaków. *Państwo i Społeczeństwo*, (XVI), 1, 75–96. Online: <https://www.panstwoispoleczenstwo.pl/numery/2016-1/panstwo-i-spoleczenstwo-2016-nr1-konieczna.pdf> (data dostępu: 10.11.2021)
- Konieczna-Salamatin, J. (2019). Konkurencja, zagrożenie czy ratunek dla gospodarki? Postawy Polaków wobec imigrantów, *Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa*, 10(1), 61–82. DOI 10.26343/0585556X11003.
- Kotowska A. (2018). *Stosunki polsko-ukraińskie w polskim dyskursie prasowym (1991–2008)*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Krajewski-Siuda K. (2008). *Prognoza skali emigracji lekarzy z Polski*, Bytom: Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach.
- Krippendorff K. (2004). *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology* (second edition), Thousand Oaks. London. New Delhi: Sage Publications.
- Krotofil J., Motak D. (2018). A critical discourse analysis of the media coverage of the migration crisis in Poland. *Scripta Instituti Donneriani Aboensis*, 28, 92–115.
- Lippmann W. (1922). The Public Opinion, <https://wps.pearsoncustom.com/wps/media/objects/2429/2487430/pdfs/lippmann.pdf> (data dostępu: 9.11.2021).
- Łodziński S. (2019). Uchodźcy jako „społeczność podejrzana” (*suspect community*). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015 – czerwiec 2018. *Studia Socjologiczno-Politologiczne*, 1(10), 31–60. DOI: [10.26343/0585556X11002](https://doi.org/10.26343/0585556X11002).
- Łodziński S., Grzymała-Kazłowska A. (2011). Koncepcje, badania i praktyki integracji imigrantów. Doświadczenia polskie w europejskim kontekście. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 37, 2(140), 11–39.
- Łodziński S., Nowicka E. (2020). Odcienie obcości. Wyniki sondażu „Polacy i inni 30 lat później” – analiza porównawcza (1988, 1998, 2018), *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 169–198. DOI: 10.35757/KiS.2020.64.3.9.
- Machul M., Chrzan-Rodak A., Bieniak M., Bąk J., Chałdaś-Majdańska J., Dobrowolska B. (2018). Wizerunek pielęgniarek i pielęgniarstwa w Polsce w mediach oraz w opinii różnych grup społecznych. Systematyczny przegląd piśmiennictwa naukowego z lat 2010. *Pielęgniarstwo XXI wieku / Nursing in the 21st Century*, 17, 1, 44–49.
- Maciejewska-Mieszkowska K. (2014). Mniejszość ukraińska na falach Radia Olsztyn, w: M. Adamik-Szysiak, E. Godlewska (red.), *Media mniejszości. Mniejszości w mediach*, Lublin: Wyd. UMCS, 181–192.
- Makulec A. (2013). Konsekwencje migracji wysoko wykwalifikowanego kapitału ludzkiego dla krajów wysyłających i migrantów na przykładzie personelu medycznego. *CMR Working Papers*, 61/119, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/1538/Makulec_CMR%20WORKING%20PAPER%20FIN.pdf?sequence=1&isAllowed=y (data dostępu: 06.10.2021).
- Martens A., Leonowicz-Bukała I. (2016). Polska dla Polaków? Rozważania na przykładzie polskiego dyskursu o Ukraińcach w sieci, w: A. Siewierska-Chmaj (red.), *W pułapce wielokulturowości*, Warszawa–Rzeszów: Wyd. UW – WSiIZ, 95–127.
- Mironowicz E. (2000). *Polityka narodowościowa PRL*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne: Białystok. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1096/3/Mironowicz_Eug_Polityka_narodowosciowa_PRL.pdf (data dostępu: 18.10.2021).

- Molek-Kozakowska K. (2016). O wizerunkowości sfery publicznej i jej analizie retorycznej, w: A. Budzyńska-Daca, A. Kampka, K. Molek-Kozakowska (red.), *Retoryka wizerunku medialnego* Warszawa: Polskie Towarzystwo Retoryczne.
- Mrozowski M. (1997). Obraz imigranta na lamach prasy polskiej. *Prace migracyjne*, 1, Warszawa: ISS UW.
- Mrozowski M. (2003). Obrazy cudzoziemców i imigrantów w Polsce w prasie polskiej, w: K. Iglicka (red.), *Integracja czy dyskryminacja. Polskie wyzwania u progu wielokulturowości*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Naczelna Izba Lekarska. (2021). Zestawienie ilościowe wg rodzaju PWZ. Stan na 31.10.2021, https://nil.org.pl/uploaded_files/1637655031_zapazdziernik-2021-zestawienie-nr-07.pdf (data dostępu: 23.11.2021).
- Nowicka E., Łodziński S. (2021). Czy to jeszcze stereotyp? Wizerunek Anglika w społeczeństwie polskim – tradycja i nowa wiedza. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 1 (179), 101–124.
- Nowicka E., Łodziński S. (2001). *U progu otwartego świata. Poczucie polskości i nastawienia Polaków wobec cudzoziemców w latach 1988–1998*. Kraków: Nomos.
- OECD (2019). *Health at a Glance 2019*, https://www.oecd-ilibrary.org/social-issues-migration-health/health-at-a-glance-2019_4dd50c09-en (data dostępu: 18.08.2021).
- Okólski M. (2005). Migracje okresu transformacji – próba bilansu, w: *Emigracja – zagrożenie czy szansa?*, Warszawa: Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji.
- Pawelec-Górny A. (1997). Postawy Polaków wobec cudzoziemców. *Prace Migracyjne*, 8. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych. Online: <http://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/12/008.pdf>, data dostępu: 10.11.2021
- Pawelczak P. (2014). Medialny obraz społeczności romskiej w województwie wielkopolskim, w: M. Adamik-Szysiak, E. Godlewska (red.), *Media mniejszości. Mniejszości w mediach*, Lublin: Wyd. UMCS, 151–164.
- Pawlak-Sobczak K. (2015). Obraz lekarza – serial telewizyjny kontra rzeczywistość, *Zeszyty Prasoznawcze*, 2, 337–346.
- Pisarek W. (1983). *Analiza zawartości prasy*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Polskie Badania Czytelnictwa, <https://www.pbc.pl/rynek-prasowy/> (data dostępu: 23.09.2021).
- Rojek-Socha P. (2018). *Karta Polaka – brak szkoleń i sprzętu do wykrywania... fałszywek*, 27.09. Online: <https://www.prawo.pl/samorzad/jak-konsulaty-wydaja-karte-polaka-bledy-formalne-brak-szkolen,304756.html>, (data dostępu: 8.11.2021).
- Rozbicka R. (2018). Imigrant czy uchodźca? Wizerunek Ukraińców mieszkających w Polsce na podstawie tygodników opiniotwórczych: „Do Rzeczy”, „Newsweek Polska” i „Tygodnik Powszechny” w latach 2014–2016, w: M. Lubicz Miszewski (red.), *Imigranci z Ukrainy w Polsce: potrzeby i oczekiwania, reakcje społeczne, wyzwania dla bezpieczeństwa*, Wrocław: Akademia Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki, 43–59.
- Skibińska A. (2020). Stereotyp Ukraińca w polskiej elektronicznej prasie regionalnej, w: M. Śliwa & M. Maciąg (red.), *Nauki społeczne jako przedmiot badań naukowych – ujęcie interdyscyplinarne*, Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, 7–23.
- Skibińska A. (2021). Swojscy inni na portalach regionalnych „Gazety Wyborczej” – analiza nagłówków dotyczących Ukraińców z lat 2015–2019, *Studia Medioznawcze*, 22, 3 (86), 1015–1027.
- Skorupska-Raczyńska E. (2020) „Co choroba, to doktor...”. O językowo-kulturowym obrazie lekarza w polszczyźnie, *Poznańskie Studia Polonistyczne*, 27, 189–219.
- Sobol E. (red.). (1996). *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa: PWN.

- Szymańska A., Hess A. (2014). *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów*, Kraków: Wyd. UJ.
- Thiollet H. (2017). Wstęp, w: H. Thiollet (red.), *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, Kraków: Karakter, 507.
- Tomczak M. (2020). Co z ustawą?, „Gazeta Lekarska. Pismo Izb Lekarskich”, nr 03, ss. 21–23. Online: https://papier.gazetalekarska.pl/pdf/Gazeta_Lekarska_03_2020.pdf (data dostępu: 8.11.20221).
- Tworzydło D., Olędzki J., Trochimiuk P.(red.). (2009). *Leksykon PR*, Rzeszów: Newline.
- Tyma P. (red.). (2018). *Raport. Mniejszość ukraińska i imigranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*, Warszawa: Związek Ukraińców w Polsce.
- Tyma P. (red.). (2019). *Raport 2. Mniejszość ukraińska i imigranci z Ukrainy w Polsce. Analiza dyskursu*. Warszawa: Związek Ukraińców w Polsce.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20050170141> (data dostępu: 03.02.2022).
- Walczak G. (2016). *Uchodźcy, witajcie (stąd). Przyjmowanie uchodźców w Polsce. Z perspektywy lokalnej*, Warszawa: Fundacja Polskie Forum Migracyjne.
- Wańkowska-Sobiesiak J. (2014). Mniejszości narodowe i etniczne Warmii i Mazur w mediach polskojęzycznych, w: M. Adamik-Szysiak, E. Godlewska (red.), *Media mniejszości. Mniejszości w mediach*, Lublin: Wyd. UMCS: Lublin, 137–150.
- Vauléon A. (2017). Czy Polska jest krajem gościnnym dla uchodźców?, w: H. Thiollet (red.), *Migranci, migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie*, Kraków: Karakter, 200–206.
- Załęcki J. (2017). Postawy Polaków wobec Rosjan i Ukraińców w kontekście współczesnych konfliktów politycznych. *Roczniki Nauk Społecznych*, 45/2, 155–175.
- Zamojska E. (2013). Inny jako obcy. Imigranci w polskim dyskursie publicznym i edukacyjnym. *Studia Edukacyjne* 28, Poznań: Wyd. UAM, 191–207.
- Ząbek M. (2007). *Biali i Czarni. Postawy Polaków wobec Afryki i Afrykanów*. Warszawa: Wyd. DiG.
- Zielińska I. (2015). *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Nomos.
- Żakowiecki P, Helat M. (2020), Usługi publiczne w kryzysie: pandemia w ochronie zdrowia, http://www.pte.pl/pliki/2/12/Fundacja_Przyjazny_Kraj_.pdf (data dostępu: 03.02.2022).

Źródła:

- [brak autora] (2019). Dramat w służbie zdrowia. Mieli pomóc lekarze ze wschodu, ale nas nie uratują, *Fakt*, 11.11.2019.
- Kępka A. (2020). Jeśli pracy jest za dużo..., *Gazeta Wyborcza*, 11.12.2020.
- Klich A. (2020). Niech szlag trafi polski wirus pychy. Albo wyjedźcie tam, gdzie jest normalnie. Moje życzenia dla siostr Ukrainek (*Gazeta Wyborcza* dodatek *Wysokie obcasy*, 25.07.2020)
- Kim R., Ćwiklak D., Lis T., Kosiniak-Kamysz: Chcę Zosi, mojej córeczce, zostawić lepszą planetę, lepszą Polskę niż tę, którą zastałem, *Newsweek*, 15/2020.
- Kowalczyk K. (2020a). Chcą leczyć w Polsce, ale nie mogą. „Chirurg z 20-letnim stażem pracuje na budowie!”, *Fakt*, 22.11.2020.
- Kowalczyk K. (2020b). Urządzili rosyjskiej lekarce piekło, bo wyszła za Polaka. Jej historia jeży włos na głowie, *Fakt*, 3.05.2020.

Lodziński M. (2020). Lekarz od respiratora, *Gazeta Wyborcza*, 23.10.2020.

Nyczka T. (2020), Bosak o narodowym impulsie z Poznania, *Gazeta Wyborcza*, 8.06.2020.

Rozwadowska A. (2020). „To nas absolutnie przerasta”. Lekarze mają dość, *Gazeta Wyborcza*, 21.10.2020.

Sowa A. (2020). Lekarze i pielęgniarki mają dość. W co gra z nimi władza?, *Polityka*, 3292/2020.

Wantuch D. (2020). Bardzo chora służba zdrowia, *Gazeta Wyborcza*, 18.11.2020.

Watoła J. (2020). Lekarz spoza UE nie musi mieć dyplomu, *Gazeta Wyborcza*, 28.11.2020.